

POSTANOWIENIE

Dnia 17 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

w sprawie z wniosku K. Z.

przy uczestnictwie D. B., A. T., W. D., I. A., (...) Klubu Seniorów L. z siedzibą w K.
i Aeroklubu K. w K.

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 17 grudnia 2020 r.,

skargi kasacyjnej uczestniczki A. T.

oraz skargi kasacyjnej wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Okręgowego w K.

z dnia 12 stycznia 2017 r., sygn. akt II Ca (...),

1. oddała obie skargi kasacyjne;

**2. stwierdza, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą
koszty postępowania kasacyjnego związane ze swoim udziałem
w sprawie.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. postanowieniem z dnia 8 lipca 2016 r. stwierdził, że spadek po S. S., znanym również jako S. N., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 26 lipca 1993 r. nabył z dobrodziejstwem inwentarza Aeroklub K. z siedzibą w K. (dalej „Aeroklub”). Ustalił, że S. N. był zawodowym

lotnikiem. Brał czynny udział w I wojnie światowej, w walkach zbrojnych na wschodniej granicy w 1920 r. i w wojnie obronnej 1939 r. jako dowódca II pułku lotniczego w K.. Dnia 17 września 1939 r. przekroczył granicę polsko-rumuńską, następnie walczył w Anglii w Polskich Siłach Zbrojnych. Po II wojnie światowej zamieszkał na stałe w Wielkiej Brytanii, gdzie przybrał nazwisko „S.”. Utrzymywał kontakty z dawnymi towarzyszami walk skupionymi w K. Klubie Seniorów L. w K. (dalej: „KKSL”). Do chwili śmierci miał obywatelstwo polskie. Spadkodawca zmarł bezpotomnie jako wdowiec dnia 11 kwietnia 1994 r. w B., D., w Anglii. Został uhonorowany przez środowisko lotników K. uroczystą ceremonią pogrzebową w K., gdzie na Cmentarzu Garnizonowym złożono jego prochy. Dnia 26 lipca 1993 r. S. N. sporządził w Anglii testament, w którym całym swoim majątkiem rozrządził na rzecz KKSL, kwotę 3 000 funtów brytyjskich zapisał Anglo-Polskiemu Towarzystwu z B., 8 000 funtów M. W., 2 000 funtów D. B.. Jako wykonawcę testamentu powołał specjalistyczny fundusz powierniczy M. Ltd (dalej „M.”). Dokument został spisany pismem maszynowym, opatrzony datą oraz własnoręcznym podpisem spadkodawcy i dwóch świadków. O spisaniu tego testamentu wiedziała rodzina w Polsce, w tym uczestnicy niniejszego postępowania. Spieniężony majątek spadkodawcy, po opłaceniu kosztów pogrzebu, miał wartość ok. 70 000 funtów brytyjskich. Pieniądze te zostały rozdysponowane następująco: M. opłacił podatki i pozostawił sobie marżę za wykonanie testamentu, wypłacił zapisy wskazane w testamencie Anglo-Polskiemu Towarzystwu z B., D. B. i K. Z. (jako następcy prawnemu zmarłej M. W.), a pozostałe 64 000 funtów przekazał bezpośrednio na konto bankowe KKSL. Z tej kwoty większa część została wykorzystana na sfinansowanie Pomnika Lotników w K. i kilku tablic pamiątkowych. Pozostałe środki zostały przekazane na pomoc seniorom lotnikom będącym w trudnej sytuacji życiowej. Budowa pomnika była zgodna z zamiarem spadkodawcy, który jeszcze za życia w listach do zarządu KKSL wyrażał poparcie dla tego projektu. Innych składników majątku spadkodawcy nie odnaleziono, z wyjątkiem nieruchomości położonych w W., stanowiących kiedyś własność S. i W. małżonków N., które zostały znacjonalizowane na podstawie dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279 ze zm.), ale właścicielom odmówiono przyznania własności czasowej. Na tej

podstawie KKSL złożyła do ówczesnego Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast w W. wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z dnia 24 września 1965 r. w przedmiocie odmowy przyznania właścicielom prawa własności czasowej do nieruchomości. Postępowanie to jest zawieszone do czasu zakończenia niniejszej sprawy. Aeroklub został zarejestrowany jako stowarzyszenie dnia 15 lutego 1993 r. W chwili śmierci S. N. KKSL działał jako zorganizowana jednostka Aeroklubu K., dysponował wyodrębnionymi funduszami i kontem bankowym, zaś dnia 28 października 2011 r. został zarejestrowany w rejestrze stowarzyszeń KRS.

Sąd Rejonowy stwierdził, że nie było podstaw, by kwestionować istnienie oryginalnego testamentu S. N., identycznego z kopią załączoną do akt sprawy, na której jest wyraźnie widoczny podpis spadkodawcy. Podkreślił, że stosownie do art. 35 obowiązującej w dniu 11 kwietnia 1994 r. ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. - prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 46, poz. 290 ze zm.) zasadna była ocena ważności testamentu spadkodawcy według przepisów prawa angielskiego. Zgodnie z art. 7 i 9 Wills Act z 1837 r., do ważności testamentu wystarczy zachowanie formy pisemnej zwykłej (niekoniecznie pismem odręcznym) i opatrzenie dokumentu własnoręcznym podpisem spadkodawcy. Ponadto testament zawiera powołanie wykonawcy testamentu zgodne z art. 3 Wills Act. W konkluzji Sąd Rejonowy przyjął, że dokument podpisany przez spadkodawcę stanowił testament. Uznał, że wyrażoną w testamencie wolę spadkodawcy należało rozumieć w ten sposób, że cały jego majątek na wypadek śmierci miał przejść na rzecz osoby prawnej, która zrzesza seniorów lotników i która potrafi właściwie zadysponować tym majątkiem zgodnie ze swoimi celami statutowymi. Przyjął, że skoro Aeroklub nie złożył w terminie oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, nabycie nastąpiło z mocy prawa z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1015 § 2 k.c.).

Wnioskodawczyni, uczestniczka A. T. i uczestnik W. D. wnieśli apelacje od postanowienia Sądu Rejonowego, zaskarżając je w całości.

Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 12 stycznia 2017 r. oddalił wszystkie apelacje oraz stwierdził, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą

koszty postępowania odwoławczego związane ze swoim udziałem w sprawie. Uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż wolą spadkodawcy było zastosowanie niedopuszczalnego w polskim prawie podstawienia powierniczego. Stwierdził, że rola i zadania powierzone M. świadczyły o powołaniu wykonawcy testamentu, a nie uczynieniu tego podmiotu spadkobiercą. Wskazał, że prawo angielskie miało znaczenie jedynie dla formy testamentu. Podzielił stanowisko, że zaginięcie testamentu nie powoduje niedopuszczalności stwierdzenia nabycia spadku na jego podstawie, skoro do akt złożono kopię z tłumaczeniem przysięgłym testamentu, a testament o treści stwierdzonej przez Sąd Rejonowy został w części wykonany. Zaznaczył, że KKSL, jako nieposiadający zdolności prawnej, nie mógł być spadkobiercą S. N., ale Sąd Rejonowy dokonał wykładni woli spadkodawcy w taki sposób, aby ją możliwie najpełniej urzeczywistnić. Odwołał się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 543/00 (OSNC 2002, nr 1, poz. 14), według którego określenie osoby spadkobiercy w drodze wykładni testamentu jest możliwe, gdy w testamencie zawarto kryteria pozwalające w sposób niebudzący wątpliwości ustalić rzeczywistą wolę spadkodawcy przy zachowaniu zasady życzliwej interpretacji (art. 948 § 2 k.c.).

Wnioskodawczyni wniosła skargę kasacyjną, zarzucając naruszenie art. 948 § 1 i 2 k.c., art. 328 § 2 k.p.c. i art. 941 k.c. Uczestniczka A. T. wniosła skargę kasacyjną, zarzucając naruszenie art. 948 § 1 i 2 i art. 964 k.c. oraz art. 670, art. 669 i art. 510 § 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wnioskodawczyni, formułując zarzuty kasacyjne dotyczące naruszenia prawa materialnego, stwierdziła, że przesądzenie o dziedziczeniu spadku przez Aeroklub K., mimo powołania do dziedziczenia KKSL, jest sprzeczne z wolą spadkodawcy. Zarzucając naruszenie art. 941 k.c. wskazała, że spadkodawca powołał M. jako egzekutora i zarządcę testamentu, którego zadaniem było zebranie wszystkich składników majątku pozostawionego przez spadkodawcę, spieniężenie go, a następnie przekazanie wskazanym osobom w piśmie, które nie uzyskało niezbędnej aprobaty sądu właściwego według miejsca jego sporządzenia.

Zarzuty kasacyjne uczestniczki A. T. dotyczące naruszenia prawa materialnego odnoszą się przede wszystkim do określonej w testamencie pozycji M.. Skarżąca twierdzi, że postanowienia testamentu w sposób jednoznaczny wskazują, iż M. został wyznaczony przez testatora na wykonawcę („*to be executor*”) i zarządcę powierniczego („*trustee of will*”), któremu testator przekazał majątek spadkowy po zaspokojeniu długów i innych obciążeń w zarząd powierniczy w celu zatrzymania lub sprzedania i przekazania całkowicie KKSL. Podkreśla, że te postanowienia jednoznacznie wskazują na ustanowienie na rzecz M. trustu *mortis causa*. Zarzuca w związku z tym zastąpienie, w wyniku wykładni, ustanowionego w testamencie trustu instytucją wykonawcy testamentu, jako rzekomo zgodną z prawdopodobną wolą testatora oraz pozwalającą utrzymać w mocy rozrządzenie testamentowe. Wskazuje, że tymczasem ustanowienie w testamencie trustu *mortis causa* powinno podlegać ocenie przez pryzmat regulacji wynikającej z art. 964 k.c., gdyż stanowi w istocie podstawienie powiernicze, w wyniku którego M. jako spadkobierca powierniczy, a skoro zaś ustalono, iż wolą testatora nie było uczynienie M. spadkobiercą testamentowym, wspomniane powołanie jest nieważne.

Ze względu na datę śmierci spadkodawcy (dnia 11 kwietnia 1994 r.) o ważności testamentu rozstrzygało jego prawo ojczyście z chwili dokonania tej czynności, a więc prawo polskie (art. 35 zdanie pierwsze p.p.m. 1965). Do oceny ważności formalnej testamentu miał zastosowanie art. 1 konwencji haskiej z dnia 5 października 1961 r. dotyczącej kolizji praw w przedmiocie formy rozrządzeń testamentowych (Dz.U. z 1969 r. Nr 34, poz. 285), według którego testament jest ważny z punktu widzenia wymagań dotyczących formy, jeżeli jest ona zgodna z prawem wewnętrznym m.in. miejsca, w którym spadkodawca dokonał rozrządzenia, a więc prawem angielskim. Podobne zresztą rozwiązanie zawierał art. 35 zdanie drugie p.p.m. 1965, zgodnie z którym wystarczało zachowanie formy przewidzianej przez prawo państwa, w którym czynność została dokonana.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie powinno budzić wątpliwości, że testament, którego kopia jest dostępna w aktach sprawy, został prawidłowo sporządzony. Według polskiego prawa dopuszczalne jest dziedziczenie na podstawie zaginionego testamentu, jeżeli można odtworzyć jego treść, zwłaszcza na podstawie kopii (zob. uchwała z dnia 29 maja 1987 r., III CZP 25/87, OSNCP

1988, nr 9, poz. 117, postanowienia z dnia 16 kwietnia 1999 r., II CKN 255/98, OSNC 1999, nr 11, poz. 194, z dnia 8 października 2004 r., V CK 184/04, niepubl. i z dnia 20 lipca 2005 r., II CK 2/05, Monitor Prawniczy 2005, nr 16, s. 779, wyrok z dnia 13 lipca 2017 r., I CSK 4/17, niepubl.).

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, trzeba przede wszystkim podkreślić, że niełatwo jest odnieść terminologię stosowaną w prawie angielskim do pojęć i instytucji polskiego prawa spadkowego. Znamienne jest już bowiem to, że w języku angielskim nie ma nawet uniwersalnego tłumaczenia wyrazu „spadkobierca” - słownikowy „*heir*” odnosi się do dziedziczenia ustawowego, zaś przy dziedziczeniu testamentowym wyróżnia się „*beneficiarie*”, czyli spadkobiercę uzyskującego *beneficial title to property*. Z jednej strony sformułowanie testamentu S. N. (S.) zdaje się odwoływać do nieznanego polskiemu prawu instytucji trustu, której rzeczywiście najbliższym jest do koncepcji podstawienia powierniczego (art. 964 k.c.). Z drugiej jednak strony powoływany w testamencie *executor* jest typowym *personal representative*, który faktycznie wykonuje zadania zbliżone do wykonawcy testamentu. W piśmiennictwie podkreślono, że moc prawną wykonawcy testamentu mają wprost z testamentu, a orzeczenie sądowe potwierdzające ich pozycję jako *executors* jedynie jest środkiem dowodowym pozwalającym im, względem osób trzecich, wykazywać, że są uprawnieni do dysponowania spadkiem.

Dogłębna analiza testamentu S. N. (S.) prowadzi do wniosku, że w wypadku angielskiego testamentu za spadkobierców w rozumieniu prawa polskiego należy uznać *beneficiaries*, bo to oni, jako spadkobiercy, uzyskują realne przysporzenia ze spadku. *Personal representatives* działają zaś jak likwidatorzy masy spadkowej, za co ze spadku przysługuje im wynagrodzenie. Oznacza to, że nietrafne są argumenty wskazujące w niniejszej sprawie na zastosowanie niedopuszczalnej w prawie polskim instytucji podstawienia powierniczego i trustu. Koncepcję trustu *mortis causa* należy odrzucić również z tego powodu, że jej przyjęcie uniemożliwiłoby realizację ostatniej woli testatora.

Pozostaje zatem do oceny, kogo do spadku powołał spadkodawca w tej sprawie. Konstrukcja transmisji spadku przez testament w prawie angielskim

powoduje, że nie występuje tam wyraźne odróżnienie spadkobierców i zapisobierców. Wszyscy *beneficiaries* otrzymują legaty, tyle że są one różnego rodzaju. Wydawałoby się zatem, że co do zasady wszystkich *beneficiaries* należałoby uznać za spadkobierców. Ocena jednak ostatecznie zależy od treści konkretnego testamentu w języku angielskim - w jaki sposób ujęto przeznaczane dla nich przysporzenia ze spadku. W niniejszej sprawie przyjęto, że względu na wartość przysporzeń, że skoro pozostałe osoby poza Aeroklubem otrzymały tzw. *specific legacies*, to można twierdzić, że w świetle prawa polskiego należy ich traktować jak zapisobierców, a jedynie Aeroklub jest spadkobiercą. Jednakże z perspektywy tej sprawy skutek w postaci wyznaczenia kręgu spadkobierców nie ma istotnego znaczenia, skoro spór w sprawie dotyczy tego, czy doszło do dziedziczenia ustawowego, czy też testamentowego.

Zgodnie z obowiązującą w polskim prawie zasadą *favor testamenti* (art. 948 k.c.) sądy *meriti* trafnie przyjęły, że mimo iż w treści testamentu jako *beneficiary* został wskazany KKSL, to spadkobiercą jest Aeroklub. Zgodnie z mającym zastosowanie w tej sprawie prawem polskim zdolność dziedziczenia mają tylko osoby fizyczne i osoby prawne. Tymczasem KKSL nie jest ani osobą fizyczną, ani osobą prawną, wchodzi natomiast w skład Aeroklubu będącego osobą prawną. Uznanie zatem za spadkobiercę testamentowego Aeroklubu umożliwiło faktyczne wykorzystanie środków ze spadku przez KKSL, co też w rzeczywistości miało miejsce. Nie tylko nie doszło zatem do naruszenia art. 948 k.c., lecz prawidłowo zasada *favor testamenti* została zastosowana do wskazania osoby spadkobiercy. Sąd Okręgowy trafnie więc odwołał się w tym zakresie do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 543/00. O tym, że dopuszczalne jest określenie osoby spadkobiercy w drodze wykładni testamentu świadczą też postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 62/10, niepubl. i z dnia 29 maja 2018 r., I CSK 43/18, niepubl.

Gdy chodzi o sformułowane w skargach kasacyjnych zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania, to stanowią one albo niedopuszczalne kwestionowanie ustaleń faktycznych i oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), albo powtórzenie niektórych zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

ke